Rok XI. Kraków-Podgórze wtorek 29 października 1912. Nr. 247

3 Cena numeru 3 centy
(6 halerzy) w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50 Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 3 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koronie 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje tylko Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7
Administracya „NOWIN": ul. św. Gertrudy 10 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 || „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popol. codziennie z wyjątkiem świąt.

Rewizya austryackich „dogmatów" bałkańskich.

Jedna otchłań: sina głębia morza,
Druga otchłań: czarny bór głęboki —
A największa otchłań, otchłań trzecia,
Niezgłębiona otchłań: dusza ludu.
Dajcie czarę wina czerwonego,
Dajcie czarę miodu złocistego!
Pieśń wam śpiewam nie o morzu sinem,
Pieśń wam śpiewam nie o czarnym borze,
Ale śpiewam wam o duszy ludu,
Chrześciańskiego serbskiego narodu,
I o bojach na Kosowem Polu,
I o mężnym królewiczu Marku...
A. Lange.

Żołnierze serbscy zwycięskiej armii generała Jankovica zaciągnęli onegdaj wartę honorową koło grobowców „krala Lazara" i sułtana Murata na Kosowem Polu, gdzie w roku 1389 legła w krwawym prochu niepodległość ludów słowiańskich na Bałkanie i ciężkie jarzmo tureckie na pięć wieków przygniotło serbo-bułgarskie karki. Dzisiaj Europa przeciera oczy i ze zdumieniem patrzy na rozgrywające się na Bałkanie wypadki. Dusza ludu, ten czynnik, którego potęgi dyplomacya zwykle nie docenia, bierze odwet za Kosowe Pole, za odwieczny ucisk, za gwałty i rzezie, popełniane przez baszybozuków bez końca i miary w Macedonii, Starej Serbii i Albanii. Wbrew oczekiwaniom dyplomatów, wbrew stanowczym opiniom i przepowiedniom militarnych niemieckich fachowców, którzy w armii tureckiej pełnili funkcye instruktorów i narzucili Europie wysokie o tureckim żołnierzu mniemanie, Turcya pod Kirkilisse i pod Adryanopolem, pod Kumanowo i Skoplie, pod Skutari i w Epirze ponosi klęskę po klęsce. Jak przed kilku laty w wojnie Japonii z Rosyą, tak teraz w wojnie bałkańskich państw z Turcyą dusza ludu, świadomego swoich celów, tryumfuje na każdem polu bitwy. Tryumfuje, bo z pewnością niema Serba ni Bułgara, któryby nie wiedział, o co walczy i któryby nie wytężył wszystkich sił w tej świętej wojnie bałkańskiej.

Z sympatyą i podziwem my Polacy, którzy dobrze wiemy, co znaczy być ciemiężonymi i walczyć o prawo rozwoju narodowego i o niepodległość, patrzymy na zwycięską walkę krzyża z półksiężycem, walkę w imię kultury i swobody. — Mimo, że polityczne względy każą nam raczej stanąć po stronie Turcyi z tej przyczyny, że mamy z nią wspólnego śmiertelnego wroga, Rosyę — i mimo, że polityka Austryi szła dotychczas po linii antisłowiańskiej na Bałkanach, a natomiast Rosya była — o ironio! — uważana za „oswobodzicielkę Słowian", musimy uznać żądania państw bałkańskich za słuszne i usprawiedliwione — a w spełnieniu ich nie możemy się wcale dopatrzeć niebezpieczeństwa dla Austryi, jakiem nas straszą.

* *

Na teatrze bałkańskim nietylko Turcya ponosi klęskę. Także europejska, a przedewszystkiem austryacka dyplomacya doznała sromotnej porażki i kompromitacyi.

Okazało się, że ta austryacka dyplomacya nie była zgoła poinformowaną o istotnym stanie rzeczy na Bałkanach. Łudziła się co do militarnej siły Turcyi, lekceważyła postępy państw bałkańskich. Pojęcia i teorye austryackie muszą teraz uledz gruntownej rewizyi. Po Kirkilisse i Kumanowej różne „dogmaty" i aksiomaty austryackie odnośnie do kwestyi wschodniej i *status quo* na Bałkanach okazały się zgoła fałszywymi i niebezpiecznymi dla Austryi poglądami.

Przedewszystkiem już w obecnej chwili, choć wojna jeszcze definitywnie nie jest rozstrzygniętą i możliwe jest podźwignięcie się Turcyi, zdać sobie sprawę należy, że nie ulega kwestyi, iż karta półwyspu Bałkańskiego zmieni się gruntownie. Państwa bałkańskie dokonają z pewnością aneksyi ziem, które krwią tysięcy swych żołnierzy zbroczyły. Serbia wcieli do siebie Sandżak i Starą Serbię, Bułgarya Macedonię i Tracyę, Grecya Epir, Czarnogóra Skutari i pas albańskiego wybrzeża. A kto zechce i potrafiłby wyrzucić zwycięskie armie ze zdobytych terytoryów? A przedewszystkiem kto potrafi odebrać Serbii prawo dostępu do morza, dostępu, który stanowi o jej dalszym rozwoju?

Dogmat, że Austrya musi mieć otwartą, „najkrótszą drogę" do Saloniki i że z bronią w ręku powinniśmy strzedz posiadania tej drogi (potrzebnej także dla Niemiec!), ten dogmat trzeba zrewidować. Faktycznie drogi tej nie mieliśmy i nie mamy, lecz przez Serbię wiedzie kolej do morza Egejskiego, a kolej przez Sandżak jest dopiero muzyką przyszłości.

I może przy rewizyi okaże się, iż sławny ów dogmat jest dzisiaj tombakowym liczmanem. Ludy austryackie, a przedewszystkiem my Polacy wraz z połodniowymi Słowianami, musimy dobitny podnieść protest przeciw wszelkim ewentualnym zakusom kierowania Austryi na drogę wojenną w obronie tego dogmatu. Wojny bardziej nienawistnej, bardziej dla Austryi szkodliwej i wobec

Rewolucya w Konstantynopolu.

W szpitalu w Podgoricy.



W szpitalu tym, według relacyi korespondentki miss Durham, panuje niesłychane przepełnienie i brakło opatrunków i lekarzy. Zapewne obecnie po przybyciu oddziałów Czerw. Krzyża stosunki się poprawiły.

sojuszu państw bałkańskich bardziej niepewnej, trudnoby sobie wyobrazić.

Na Bałkanie Austrya ma tylko ekonomiczne interesy. Serbia z natury rzeczy zawsze będzie ekonomicznie od Austryi zależna — a mądra polityka austryacka zmierzać musi tylko do zapewnienia Austro-Węgrom handlowych korzyści w Serbii. Czego innego Austrya na Bałkanie szukać nie potrzebuje i nie może. Dotychczasowy system bałkańskiej polityki Austryi, który sprawił, że Austrya jest najbardziej znienawidzonem państwem na Bałkanie, gruntownemu winien uledz przeobrażeniu.

I musi być wyraźnie powiedziane, że nie poświęcimy ani kropli krwi naszych żołnierzy, aby sojusznik Austryi, cesarz Wilhelm, mógł nadal ogłaszać się najwierniejszym protektorem Turków i ciągnąć z Turcyi korzyści. Austrya niech dba o otwieranie w Serbii i wogóle na Bałkanie rynków zbytu dla swej produkcyi. „Kwestya wschodnia“ po bitwie pod Kirkilisse przybrała zupełnie inną postać. Pogrom Turcyi stał się faktem. Z tego faktu Austrya musi wyciągnąć konsekwencyę. *ls.*

Zmiana polityki wschodniej Austryi: Zgoda na podział Turcyi.

Dziennik „Reichspost“, a za nim wszystkie inne dzienniki wiedeńskie rozważają kwestye stosunku Austryi do państw bałkańskich. Sądzą, że Austrya nie będzie czyniła *trudności terytoryalnych* państwom bałkańskim pod warunkiem, że te państwa dadzą porękę co do interesów gospodarczych Austro-Węgier na Bałkanach.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że porozumienie między Austryą a państwami bałkańskiemi jest możliwe, *ale jak długo nie są znane aspiracye rosyjskie przy ewentualnym podziale Turcyi, trudno jeszcze mówić* o zwrocie na korzyść pokoju europejskiego.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

w dniu wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

Waluty

Ruble papierowe
płacą 254·25
żądają 255·25

Marki niemieckie
płacą 117·30
żądają 118·50

Franki papierowe
płacą 95·50
żądają 96,50

20-to frank. w złocie
płacą 19·18
żądają 19·25

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Nieustający pogrom Turków.

Zajęcie miasta Skoplje bez strzału.

Obecna wojna bałkańska od początku do końca obfituje w zdumiewające wypadki, które na głowę pobijają wszelkie rozmowane przepowiednie, jakie na temat wyników wojny snuli rozmaici fachowcy, owi rzekomi znawcy stosunków w armiach państw bałkańskich. Jeszcze w sobotę głoszono, że należy spodziewać się krwawych walk z armią Zekkiego paszy, stojącą na około Skoplje, a tymczasem nadeszła już niesłychana wiadomość, **że Skoplje bez strzału zostało w sobotę o g. 2 popoł. zajęte przez Serbów.** Wojska tureckie opróżniły Skoplje jeszcze w sobotę rano, poczem armia serbska z ks. Aleksandrem na czele weszła bez walki do miasta.

Wejście armii serbskiej odbyło się w sposób uroczysty. Wszyscy obcy konsulowie w galowych uniformach powitali ks. Aleksandra, który natychmiast kazał odprawić nabożeństwo dziękczynne. W Belgradzie wywołała wiadomość o zajęciu Skoplje niebywały entuzyazm. Przez cały dzień odbywały się w stolicy manifestacye patryotyczne.

Miasto Skoplje, po turecku Uesküb, jest stolicą wilajetu Kossowskiego. Ongi było stolicą carów serbskich. Z końcem 13 wieku dostało się wraz z Serbią pod panowanie Turków. Miasto leży w urodzajnej dolinie rzeki Wardar, u stóp gór Szar-dagh i Karadagh. Przez Skoplje przechodzi kolej z Niszu i Mitrowicy do Saloniki. Miasto liczy około 30.000 mieszkańców, prawie w równych częściach Serbów, Bułgarów i mahometańskich Albańczyków. Skoplje jest ważnym punktem węzłowym dróg, prowadzących z Bośni, Macedonii, Bułgaryi, Serbii i od Skutari. Mieszkańcy miasta prowadzą ożywiony handel zbożem, wełną i owocami.

Zdobycze wojenne na Turkach.

Belgrad. (B. kor.) Jak urzędowo stwierdzono, w bitwie pod Kumanowo **zdobyli Serbowie 55 tureckich armat polnych, 6 armat górskich,** 6 mitralierz, 80 wozów i wielką ilość materyału wojennego. Pod Sienicą zdobyli Serbowie 13 armat tureckich, wiele broni i amunicyi.

Zofia. (Ajencya Bułgarska). Bułgarzy zdobyli w Kirkilisse 7 szybkostrzelnych dział, wiele wozów, 18 dział polnych, **ogółem 58 dział.** Zajęli także wiele składów żywności i namiotów. W składach prochu znaleziono wiele broni. Także 2 aeroplany wpadły w ich ręce. Drogą od Kirkilisse na południowy wschód i zachód ciągną wozy z amunicyą i uniformami.

Zabici i ranni.

Belgrad. (B. kor.) Przybyło tu 324 rannych z walk na zachodnim placu boju, 578 rannych zaś z pod Kumanowy. Ogólne straty Serbów wynoszą dotąd: **2000 zabitych,** 900 rannych; po stronie tureckiej: **8000 zabitych,** liczba rannych nieznana. Wedle opowiadań rannych, największe straty ponieśli Serbowie pod Kumanową przy szturmie ostatniego pagórka, który mógł być dopiero wzięty szturmem na bagnety. Dopiero po zdobyciu tego pagórka, artylerya serbska mogła rozpocząć akcyę i urządziła wśród wojska tureckiego formalną rzeź.

Odwrót armii tureckiej.

Belgrad. Serbowie po walce zajęli wczoraj przełęcz Kaczanik, (na północny zachód od Skoplje), przyczem zdobyli 20 armat tureckich.

Rozproszona pod Skoplje i z pod Kaczanika armia turecka w dwóch częściach dokonuje odwrotu: z jednej strony na zachód ku Tetovo (Kalkandele), z drugiej na południe ku Küprili (Veles).

Pod Adryanopolem.

Londyńskie biuro Reutera doniosło w sobotę z Zofii (patrz poprzedni numer „Nowin“) że część Adryanopola została przez artyleryę bułgarską podpaloną. — Bułgarzy wzięli trzy forty, mianowicie fort Larasz, gdzie wzięli 1800 jeńców, fort Havaras i Sufilar, oraz leżący poza obrębem miasta dworzec. Co się tyczy najbliższych wypadków pod Adryanopolem, sprzeczne nadchodzą wiadomości. — W Konstantynopolu

Giełda zbożowa.

Budapeszt.
Dn. 26. październ.
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·10 do 11·11; pszenica na kwiecień od 11·90 do 11·91; żyto na październik 10·04 10·05 na kwiecień od 10·57 do 10·58; owies na październ. od 12·00 – 11·01; na kwiecien od 11·38 do 11·39; kukurydza na paźdz. 00·00–00·00; na maj od 7·04 do 8·05; rzepak na maj od 7·75 do 7·76.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: piękna.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru.

„Zygmunt August“. Trylogia. Część I. „Królewski Jedynak“ napisał Lucyan Rydel.

Wiek złoty. Malownicze obrazy: ogród wawelski z prospektem na starodawny Kraków, królewska komnata na zamku z widokiem na pyszny renesansowy dziedziniec, dźwięk hejnału z wieży Maryackiej, król Zygmunt Stary i królowa Bona Sforza ze swemi zalotnemi włoskiemi dworkami — i młody królewicz Zygmunt August, panowie senatorowie i osławionej pamięci biskup Gamrat — i trefne żarty Stańczyka i pieśń Bekwarka i książęta Radziwiłłowie, i brać strzelecka ze srebrnym kurem...

Pierwsze wrażenie: Jakie to nam bliskie, jak bardzo krakowskie, jak barwne i malownicze! Poeta wskrzesza przeszłość tak dawną, a przecie wciąż tak żywo tkwiącą w naszej pamięci, tak zrosłą z Krakowem, że odrazu między sceną a widzem i słuchaczem nawiązuje się nić bezpośredniej łączności. Toż poznaliśmy na pierwszy rzut oka każdą prawie postać sztuki, toż schodziły one ku nam z obrazów Matejki, toż widma ich zaludniają dziś jeszcze mury wawelskie... Więc skoro je ujrzeliśmy na scenie w żywym kształcie i barwie gorącej, czyż dziw, że ręce składały się do oklasku w dank poecie, który je wyczarował na scenę i mową szlachetną przemawiać im kazał?

Drugie wrażenie: lekkie rozczarowanie, pewien żal do poety. Przyszliśmy na górną nastrojeni nutę — ale choć króle byli na scenie, ujrzeliśmy obrazy rodzajowe, anegdoty z kroniki skandalicznej dworu, intrygi mało królewskie, a historya z serem parmezańskim ponad miarę się uwypukliła... Ludzie acz złotym mówili językiem, złotej nie wytrzymują próby. Królewicz Zygmunt August — mówię tu jeno o „Trylogii“ pierwszej części, która jako całość wypełniła wieczór w teatrze — jest u Rydla poczciwym jakimś, że tak powiem bez obrazy majestatu, *bourgeois* — a jego młoda małżonka sentymentalną *süsses Madel* niemiecką. Zrazu młoda para nie żyła przykładnie ze sobą; królewicz pod wpływem intrygantki matki stronił od żony, romansował z pannami z francymeru, ale miłość, słodka i uległa zatryumfowała niebawem, „bo gdzie we dwoje z sobą żyją młodzi — tam chłód nie będzie trwał po wieczne czasy“, jak słusznie zauważyła ochmistrzyni.

— Królowa Bona, skreślona z wybitnie realistycznem zacięciem, okazuje się nam jako przewrotna intrygantka, niesłychanie chciwa, o gwałtownym, wielce bisteryczym temperamencie. Stary król Zygmunt jest chwilami tylko igraszką w ręku chytrej małżonki... Ale bo też ta pierwsza część trylogii jest „komedyą historyczną“. Jest to komedya bardzo realistyczna mimo klasycznej szaty wiersza i stylizacyi figur, komedya wyzyskująca skrupulatnie anegdotyczny materyał kronik dziejowych. Ale fabuły zaciekawiającej, napięcia dramatycznego, starcia się charakterów niema w tej komedyi historycznej. Składa się ona z obrazów rodzajowych, z anegdot, ukazujących nam życie na dworze Jagiellońskim, bez głębszej i szerszej perspektywy. I nie można nie zauważyć, że Nowaczyński umie kreślić takie obrazy historyczne barwniej, żywiej, dramatyczniej, z pikantniejszem i dowcipniejszem uwzględnieniem anegdoty kronikarskiej. Jaskrawe, satyrą zaprawne, pełne utajonych aluzyj do współczesności, dramaty Nowaczyńskiego dźwięczą tonem osobistym, komedya historyczna Rydla jest akademicko prostolinijna, przejrzysta i chłodna, piękną swą klasyczną miarą.

Tyle o wrażeniu, odniesionem z pierwszej części „Trylogii Jagiellońskiej“. O całości przyjdzie napisać i wrażenia zreasumować po wystawieniu dalszych części.

W wykonaniu komedyi teatr włożył najlepsze swe siły i chęci. O dekoracyach wspomniałem z uznaniem na wstępie sprawozdania; były one wielce malownicze i zaszczyt czynią talentowi p. Spitziara.

twierdzą w kołach wojskowych, że Bułgarzy oblegać zamierzają Adryanopol i budują forty na wschód i zachód od miasta. Z powodu możliwości oblegania miasta ludność ucieka do Dedeagat i Konstantynopola. Natomiast z Zofii donoszą oficyalnie, że Adryanopol nie będzie planowo oblegany, tylko **będzie szturmem zdobyty**. Dzienniki zofijskie donoszą, że połączenie armii adryanopolskiej z armią, która się cofnęła z Kirkilisse i z wojskami z pod Timotiki, jest wykluczone, **tak, że Adryanopol jest izolowany**. Decyzya oczekiwaną jest w najbliższych dniach.

Pojawiła się także wiadomość, podana przez „Frankf. Ztg.", jakoby Kirkilisse zostało w sobotę z powrotem przez Tur- Turków zdobyte. Wiadomość ta okazała się z palca wyssaną. Natomiast twierdzą, że Mukdar pasza, który cofnął się z Kirkilisse, oczekując nadejścia posiłków, został przez Bułgarów odcięty od reszty armii i zdaje się, że wojsko jego jest stracone.

Stan armii tureckiej.

Londyn. „Daily Tel." donosi z Zofii: Pewna osoba, która przybyła tu z Małej Azyi, opowiada, że mobilizacya turecka odbywa się bardzo powoli. **W wielu miastach wojska tureckie się zbuntowały.** Rezerwiści, którzy niedawno powrócili do domów, zostali na nowo powołani, wskutek czego nie chcieli iść do szeregów. Wielu z nich uciekło. W Konstantynopolu i okolicy widać żandarmów, **którzy łapią młodych ludzi i pędzą ich do koszar.** W magazynach broni i żywności panują wielkie nieporządki. Ponieważ koleje są zajęte transportem amunicyi, wojska muszą po większej części maszerować pieszo. Rezerwiści, którzy teraz przybyli z Małej Azyi, przywieźli ze sobą cholerę.

Rezerwiści z Małej Azyi przybywają bardzo licznie. Wojska, zgromadzone w San Stefano, musiały spędzić dwie noce, mimo ulewnego deszczu, pod gołem niebem, bez płaszczy i bez mundurów. Wielu żołnierzy zachorowało na zapalenie płuc. Zachowanie się wojsk małoazyatyckich jest wzorowe, mimo, że muszą oni prawie żebrać o żywność.

Konstantynopol. Transport wojsk azyatyckich piechotą i koleją trwa dalej; codziennie odchodzi do Europy 13.000 ludzi. Flota turecka przewiozła na 155 okrętach, zabranych Grekom, 35.000 żołnierzy, z których 25.000 utworzyło osobną armię w Nidya. Armia ta ma zaatakować jedno skrzydło armii bułgarskiej.

Groźba rewolucyi w Konstantynopolu.

Paryż. Usposobienie w Konstantynopolu, jak stamtąd donoszą, staje się **wręcz groźne**. Ludność głośno szemrze na nieudolność rządu i przywódców. Zwolennicy Abdul Hamida korzystają z tej sposobności do agitacyi przeciw nowemu porządkowi i kto wie, czy nie wybuchnie **rewolucya na korzyść Abdul Hamida**.

Na greckim teatrze.

Ateny. (Aj. Ateńska) Turcy cofnęli się z Kiassy po 3-dniowej walce. Wojska greckie znajdują się w marszu na Pilipiades od Arty i Streliny. Grecka brygada kawaleryi zajęła pozycyę Kaziani bez żadnego oporu. Lada chwila oczekiwanym jest atak armii greckiej na linii Monastyr-Saloniki.

Ateny. (Aj. Ateńska) Przybyło tu 800 ochotników kreteńskich. Witano ich owacyjnie.

Grecy na Krecie.

Kanea. (Aj. Ateńska). Nowy gubernator Dragumis objął urzędowanie, owacyjnie witany. Dotychczasowy komitet wykonawczy na wyspie złożył swoją godność.

Ateny. (Aj. Ateńska). Minister spraw zagranicznych Coromilas oświadczył, że **Kreta z Grecyą posiadać będzie wspólną armię**. Kwestya kreteńska jest częścią kwestyi wschodniej, która uregulowaną będzie po wojnie.

Pod Tarabosz.

Rjeka. (B. K.) Następca tronu Danilo udał się w piątek do wojsk pod Tarabosz. W piątek operacye wojskowe spoczywały z powodu ulewnego deszczu. W sobotę rano próbowali Turcy kontrataku. Wywiązała się walka, której wynik na razie nie jest jeszcze znany.

Rjeka. (B. K.) Jak słychać, z załogą Skutari rozpoczęto układy. Wysłany przez króla parlamentaryusz oświadczył, że dalszy opór byłby bezcelowym, oraz że możnaby uniknąć dalszego rozlewu krwi przez poddanie się.

Załoga Skutari odcięta w zupełności od świata zewnętrznego, pozostawiła dotychczas wezwanie bez odpowiedzi. Koło Tarabosz przez całą sobotę trwała walka.

Aneksya zdobytych przez Grecyę terytoryów.

Ateny. Dzienniki donoszą, że wnet nastąpi w urzędowy sposób orzeczenie aneksyi zajętych przez Grecyę terytoryów. Wszelki dyktat międzynarodowy byłby w takim razie bez skutku. Grecya zatrzyma, co orężem zdobyła.

Interwencya.

Londyn. Tutejsze koła rządowe wyrażają opinię, że czas do interwencyi jest już bardzo bliski.

Konstantynopol. Prasa turecka odrzuca wszelką myśl o interwencyi. Interwencya byłaby możliwą tylko, gdyby Turcya odniosła zwycięstwo lub zupełną klęskę.

Pośrednictwo Francyi.

Nantes. (B.K.) Prezydent min. Poincare wygłosił tu mowę na bankiecie. Powiedział on między innemi, że Francya starała się zażegnać grożącą wojnę na Bałkanie, a gdy się to nie powiodło, stara się zlokalizować kroki nieprzyjacielskie. Wymiana zdań między mocarstwami postępuje. Francya nadal pozostaje w ścisłym związku z Rosyą i Anglią i nic tego porozumienia nie zamąci. — W tym stałym bliskim stosunku leży silna podstawa dla nadziei, że wojna na Bałkanie zostanie zlokalizowaną i w stosownej chwili przez Europę będzie zażegnaną.

Rolę tytulową odegrał p. Adwentowicz. Nie powiem, żeby ten artysta, doskonały w typach modernistycznych neurasteników, uczynił zadość w tej roli najwyższym wymaganiom. Utwór, pisany klasycznym wierszem, wymaga stylu w grze i w dykcyi. Wiersz winien być szanowany i przywileje wiersza zachować. Tymczasem p. Adwentowicz (zarzucam to też jego kreacyi Peer Gynta) deklamuje wiersze bez mała tym samym neurastenicznym urywanym sposobem, jaki przystoi majorowi w „Ojcu" Strindberga lub młodemu nieszczęśnikowi z „Upiorów" Ibsena. Królewskości brakło p. Adwentowiczowi.

Świetną, przedewszystkiem jednak w malarskiem ujęciu postaci, była kreacya Bony przez panią Wysocką. Rola ta zdaje się jednak nie zupełnie odpowiada naturze talentu pani Wysockiej, która musiała się naginać do zadania odtwarzania namiętnych wybuchów przewrotnej Włoszki. — Biskup Gamrat w interpretacyi Solskiego celował tym niezrównanym kunsztem charakteryzacyi, który każdą kreacyę tego artysty uplastycznia widzowi, zmuszając do podziwu. Wielce sympatyczne sprawiła wrażenie p. Zielińska w roli słodkiej Lizbety, którą opromieniła ujmującym wdziękiem. Pozyskanie p. Zielińskiej dla sceny kładziemy na konto plusów dyrekcyi. Także p. Rygier jako Zygmunt Stary stworzył postać trafnie pojętą i z umiejętną prostotą zarysowaną.— Niewłaściwe było powierzenie roli Aurory p. Janiczównie. Aurora powinna być pikantną, zmysłową Włoszką cinquecenta, a nie wątłem dziewczątkiem.

Pp. Noskowski (Stańczyk), Roszkowski (Podżgałło), Bogusiński (Marsupino), Trzywdar (Celari), Stanisławski, Jednowski i i. poprawnie wywiązali się ze swych zadań. — Rola Stańczyka przerastała trochę zakres sił p. Noskowskiego, niemniej rezultat osiągnięty przezeń zasługuje na uznanie.

Publiczność z przejęciem słuchała sztuki, nie szczędząc oklasków poecie i wykonawcom. Autor musiał kilkakrotnie ukazywać się na scenie i otrzymał liczne wieńce i kwiaty. *L. S.*

Koncert J. Urlusa, śpiewaka.

Dyrekcya koncertów pięknie sezon zimowy rozpoczęła, koncertem wybornego śpiewaka. Artysta ten jest we wszelakich rodzajach muzyki w najzupełniejszej zgodzie z charakterem utworu muzycznego. Liryk, pełen uczucia i wyrazu, ciepłem pięknego głosu i szlachetnem ujęciem szczegółów i całości, przykuwa uwagę i rozgrzewa słuchacza. W Wagnera rzeczach jak: opowiadanie o Gralu Lohengrina, w pieśni Zygmunta, jest przewybornym tłomaczem tych uczuć, które z koturnów przemawiać mają do śmiertelników. Nie wysiłkiem, ani też sztucznym i pretensyonalnym sentymentem, ale wielką wagą obok wielkiego ciepła daje artysta prawdziwe znaczenie wyrazowi muzycznemu. Świetnym jest również w pieśniach a niektóre z nich, jak znana powszechnie i popularna pieśń Jensena, dwie pieśni R. Straussa i pieśni holenderskie, wywołały wśród słuchaczów zachwyt — i musiały być powtórzone.

Na sali prócz gorących słów uznania odzywały się głosy krytyki, nad tem i owem, co do samego śpiewu, z punktu śpiewackiego widzenia. Ja cieszę się, że w Krakowie są znawcy, ale jeszcze więcej się cieszę, jeżeli artysta śpiewak, tak mnie uniesie, że o wokalnych minusach zupełnie zapominam. Powodzenie miał artysta wielkie.

Akompaniował p. Henning, pianista z Lipska i profesor — wybornie. Jako solista, okazał się p. Henning typowym profesorem— o wcale niepokaźnej technice, a w zrozumieniu, bardzo poprawnym, na zimno. Gdyby to choć lekko przygrzać, to by nie źle wyglądało. Miał również żywe oklaski i o mało co, nie zasiadł do dodatków.

Franciszek Byłicki.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1-go października.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:
3·14 n. posp.
6·45 d. posp.
7·50 d. osob.
10·45 d. osob.
2·51 d. posp.
3·— d. osob.
5·40 d. osob.
6·55 n. miesz.
8·43 n. posp.
9·— n. osob.
10·26 n. osob.

Do Wiednia:
12·50 n. posp.
3·55 n. posp.
5·30 n. osob.
6·52 d. posp.
9·30 d. osob.
1·57 d. osob.
2·33 d. posp.
6·45 n. osob.
10·15 n. posp.
10·34 n. posp.

Do Zakopanego:
12·01 n. osob.
8·45 d. osob.

Do Wieliczki:
8·35 d. osob.
1·30 d. miesz
7·40 n. miesz
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa

Ze Lwowa:
6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·26 n. osob.
8·45 d. osob.
9·24 n. posp.
10·00 d. osob.
5·50 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob
6·18 d. osob
8·45 d. osob
1·24 d. osob
10·45 n. osob

Z Wiednia:
8·07 n. posp
5·25 n. posp
5·55 n. posp
7·20 d. osob.
9·30 d. osob.
11·50 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8·10 n. posp.
9.35 n. osob.
11·38 n. posp.

Z Zakopanego:
2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
11·— n. osob.

Z Wieliczki:
7·30 d. osob.
11·20 d. miesz
8·30 d. osob.
6·15 d. osob.
10·45 n. osob.

AFISZ TEATRU miejskiego.

DZIŚ

Zygmunt August

Trylogia, napisał Lucyan Rydel.

Część I.

Królewski Jedynak

Komedya historyczna w 5 akt.

OSOBY:

Król Zygmunt I. — *E. Rygier.*
Królowa Bona Sforza — *Wysocka*
Król Zygmunt August — *Adwentowicz*
Królowa Lizbetta Rakuska, jego żona — *Zielińska.*
X. Piotr Gamrat, biskup krak. — *W. Szymborski.*
Jan Tarnowski, W. Hetman — *S. Stanisławski*
Piotr Kmita, Wojewoda — *M. Jednowski.*
X. Mikołaj Radziwiłł Czarny — *Maryański.*
K. Mikołaj Radziwiłł Rudy — *Kosiński.*
K. Samuel Maciejowski, biskup — *K. Brandt*
Marsupino, sekretarz królowej Lizbetty — *J. Bogusiński*
Kniaź Ostafij Hrubajtis Podżgaiło, szlachcic litewski — *Ruszkowski.*
Aurora, Ginevra panny dworskie i francymerki Bony — *J. Janiczówna. Turowiczówna.*
Trzecia dama — *Z. Regerówna*
Katrina Hölzelin, dama dworu Lizbetty — *Wielandówna*
Stańczyk, trefniś Zygmunta I. — *Z. Noskowski.*
Paolo Celari, starszy Bractwa strzeleckiego — *J. Trzywdar*
Bekwark, lutnista Zygmunta Augusta — *J. Borońska.*
Szafarz królowej Bony — *Gorzkowski.*
Giacomo, włoski ogrodnik Bony — *H. Schmidt.*
Pokojowiec — *Z. Nowakowski.*
Damy dworskie, dworzanie, paziowie, słudzy.

Rzecz dzieje się w latach 1543—1545

Reżyser: Edmund Rygier.

Początek o godz. $7^{1}/_{2}$
Koniec o godz. 11



Carewicz rosyjski (patrz telegram o chorobie carewicza).

Aresztowanie aferzysty.

Kraków, 28 października.

Afera aresztowanego Olkusznika zatacza, —jak było do przewidzenia — coraz szersze kręgi. Po za 6 poszkodowanymi kupcami krakowskimi, których interesy z Olkusznikiem obszernie opisaliśmy w poprzednim numerze „Nowin", zgłosiło się w ciągu soboty i niedzieli jeszcze kilkanaście osób, podając rozmaite sumy, na jakie zostali poszkodowani przez Olkusznika. P. Dropiowski podaje swoją szkodę (z tytułu obliga wekslowego) na 100.000 koron, p. Niemojewski na 30.000 kor., pp. Krumholz na 38.000 kor., Grunberg na 10.000 kor., Bisanz na 10.000 kor., Nadel na 15.000 kor., Tow. kredytowe rękodzielnicze do 20.000 kor., bank Merkury przy ul. Floryańskiej na 15.000 kor., p. Rennert na 15.000 kor., p. Kainer na 12.000 koron, kupcy Kleinowie 14.000 i 18.000 koron. Powyższa lista poszkodowanych nie jest jeszcze wyczerpującą. Zobowiązania Olkusznika z tytułu jego rozległych, a wielce zagmatwanych interesów, zobowiązania przeważnie wekslowe, przekraczają sumę miliona koron. Olkusznik wprawdzie przeciwstawia powyższym passywom własny majątek, wartości rzekomo półtora miliona koron, lecz twierdzenie powyższe okaże się niewątpliwie taksamo fikcyą, jak fikcyjnymi były interesy, kombinacye i negocyacye tego aferzysty.

Wogóle afera Olkusznika okazuje się w wielu kierunkach symptomatyczną dla stosunków krakowskich. W ostatnich latach skutkiem wyjątkowej konjunktury na targu realnościami i parcelami, ogarnęła gorączkowa chęć zysków niektóre sfery naszego mieszczaństwa. Przykłady doraźnego zbogacenia się kilkunastu jednostek, które, rozpocząwszy spekulacye gruntowe z minimalnym kapitałem, doszły w krótkim stosunkowo czasie do **krociowych** majątków, podziałały podniecająco na wiele osób. To też grunt dla tego rodzaju aferzystów, jak Olkusznik, był w mieście podatny, ale niemniej zdumiewać się trzeba nad lekkomyślnością ludzi, którzy wchodzili z nim w stosunki i ulegali snadź suggestyjnemu wpływowi spekulanta.

Interesy Olkusznika obracały się przeważnie około konwentu XX. Pijarów, na którego czele stoi młody, zaledwo 26-letni zakonnik przybyły z Hiszpanii, ks. Barrenocche, nie mający wielkiego pojęcia o interesach ani nie znający stosunków lokalnych. Faktem jest, że Olkusznik był jeneralnym plenipotentem konwentu, którego przełożeni ślepo mu ufali.

Interesy, w jakie Olkusznik wciągał konwent i spółkę kupców krakowskich, są tak **zagmatwane**, że sędzia śledczy będzie miał nielada pracę, zanim się rozejrzy w tym istnym labiryncie.

Konwent, przystępując do budowy okazałego gmachu gimnazyum realnego w Rakowicach, nie miał potrzebnej na ten cel gotówki. Namiestnictwo zezwoliło jedynie na zaciągnięcie pożyczki aż do wysokości 210 tysięcy kor., a „jeneralny plenipotent" p. Olkusznik wystarał się o potrzebną resztę.

Zawierano tedy niesłychanie osobliwo i zawiłe transakcye z księżmi (niestety przy udziale dwóch adwokatów dra Lauera i dra Grünzweiga) — weksle, cesye, zapisy kaucyjne, dobrowolne hipoteki, ugody sądowe nawzajem się przeplatały — a rezultat jest ten, że 6 kupców krakowskich odpowiada z tytułu swego obliga wekslowego na przeszło 300.000 k., nie mając żadnego pokrycia dla swoich pretensyj, gdyż dobra Nassenfuss i Breitenaua pod Lublaną, na których Olkusznik zabezpieczył pretensye kupców, są w dwójnasób ponad realną wartość zadłużone. Ogółem transakcye Olkusznika, rzekomo dla konwentu księży Pijarów dokonane, dochodzą do pół miliona koron. Ile z tych pieniędzy, które Olkusznik **rzeczywiście pobrał** na weksle przez najrozmaitsze osoby podpisane, utonęło w jego kieszeni, wykaże śledztwo. Okazuje się bowiem, że konwent księży Pijarów **jest także poszkodowany** wskutek machinacyj Olkusznika. Wczoraj bowiem konwent przez swego pełnomocnika adw. dra **Iskrzyckiego** zgłosił u sędziego śledczego przystąpienie do sprawy Olkusznika w charakterze strony poszkodowanej. Wysokość i rodzaj szkody konwentu nie są bliżej znane.

Pomijając lekkomyślność z jaką aferzyście o kryminalnej przeszłości powierzano weksle na kreciowe sumy, nie badając dokładnie, na jakie interesy użytą będzie gotówka za te weksle uzyskana, godzi się zapytać, **gdzie były władze państwowe**, wykonujące po myśli ustawy nadzór nad interesami takich osób prawniczych, jak konwent księży Pijarów? Wszak władze państwowe wiedziały, że budowa gmachu gimnazyalnego na Rakowicach wymaga gotówki conajmniej dwa razy większej, aniżeli kredyt zatwierdzony przez namiestnictwo. Prokuratorya skarbu powinna była badać i zatwierdzać wszelkie poszczególne transakcye finansowe i prawne przełożonych konwentu i nie dopuszczać do tego, aby aż w drodze rekursów i środków prawnych zwalczać rozliczne nielegalne akty prawne przełożonych konwentu, obciążające majątek konwentu.

Tej kardynalnej ostrożności zaniechały władze, powołane przez ustawę do strzeżenia interesów konwentu. A skutek jest taki, że już dzisiaj w Krakowie mówią, iż interesy księży Pijarów przypominają głośne swego czasu bankructwa księżych przedsiębiorstw, jak Kasy św. Wacława w Pradze i banku w Krainie. Nie można chyba dopuścić do tego, aby na konwencie księży Pijarów ciążyła klątwa ruiny kilku kupców krakowskich, których winą była wiara w „genialność" Olkusznika.

W sprawie wdrożenia wspólnej akcyi poszkodowanych przez Olkusznika, zwołała spółka wszystkich tych, którzy posiadają weksle, puszczone w obieg przez niego i konwent księży Pijarów do Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej (ulica Wolska 14) w poniedziałek 18 b. m. o godzinie 6 wieczór.

Mozolne śledztwo sądowe prowadzi w tej aferze sędzia śledczy dr **Błachociński.**

* *

Wiadomość, jakoby „Spółkowa Kasa Oszczędności" w **Łobzowie**, była wskutek machinacyj Olkusznika poszkodowaną na 50 tys. kor. jest nieprawdziwą. Kredytu w powyższej wysokości udzieliła Olkusznikowi nie kasa w Łobzowie, lecz prywatny kapitalista, a tylko pod firmą kasy. Pretensya ta jest hipotecznie zabezpieczoną. Kasa w Łobzowie najmniejszej szkody nie poniosła.

* *

Dzisiaj zgłosili się dalsi poszkodowani: bank ukraiński „Ludzka Posojnica", który za poręką XX. Pijarów pożyczył Olkusznikowi 100.000 kor.; dalej p. Stanisław Zuk-Skarszewski, właściciel Dolin i Zukowa na 20.000 do 30.000 kor. z powodu puszczenia w obieg prolongowanych weksli; podobnie p. Wątorek z Gruszowa na 20.000 kor.; p. Maksymilian Gross z Bielska, właściciel firmy Józef Gross na 60.000 kor. z tytułu udzielonej wekslowej pożyczki. Obrońca Olkusznika adwokat dr **Grünzweig** złożył wczoraj obronę.

Co słychać w mieście?

Kraków, 28 października.

Konferencya dyrektorów instytucyj finansowych. Wczorajszej niedzieli toczyły się w Izbie handlowej poufne narady dyrektorów tutejszych banków w sprawie obecnego położenia finansowego w mieście i kraju, które budzi poważne obawy na najbliższą przyszłość. Celem obmyślenia środków zaradczych postanowiono przeprowadzić kooperacyę wszystkich banków krakowskich i w tym celu wybrano komitet, w skład którego weszły: bank krajowy, bank hipoteczny, bank galicyjski, bank przemysłowy, Zivnostenska, wiedeński bank związkowy, „Merkur", oraz prezydyum Izby handlowej.

Z teatru miejskiego. W repertuarze bieżącego tygodnia „Królewski jedynak", pierwsza część „Trylogii Zygmuntowskiej" Lucyana Rydla wypełnia cztery przedstawienia: poniedziałek, wtorek, środę i czwartek. Dnia 1 listopada w dzień Wszystkich Świętych wystawiony będzie po południu o pół do czwartej „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Paweł I."; w sobotę 2 listopada popołudniu o pół do 4-tej „Młynarz i jego córka" E. Raupacha, wieczorem ponownie „Królewski jedynak". W niedzielę 3 listopada po południu przedstawienie Skargowskie, wieczore „Dziady" Mickiewicza.

Odwołane przedstawienie. Wczorajsze popołudniowe przedstawienie w teatrze

miejskim zostało odwołane z powodu braku światła elektrycznego. Przyczyną było zepsucie się kabla w Rynku Głównym.

Dyrekcya zwracała pieniądze za bilety.

Krakowskie Tow. właścicieli realności zabrało się nareszcie do sprawy na pozór drobnej, a jednak bardzo doniosłej. Idzie o usunięcie krakowskiego zwyczaju przeprzeprowadzeń w ósmym dniu po terminie, zwyczaju gdzieindziej nieznanego, przedpotopowego, narażającego setki właścicieli i lokatorów na najróżniejsze szykany i utrapienia. Tow. właśc. realn. poczyniło starania u władzy politycznej o wydanie przepisów na wzór wiedeńskich, regulujących obowiązki właścicieli realności i lokatorów tem, aby na przyszłość przynajmniej pod tym względem przeprowadzka przestała być katastrofą dla uczestników.

Ogół ludności będzie Tow. właśc. realności szczerze wdzięczy za tę zbawienną dla wszystkich akcyę.

W Tow. muzycznem rozpoczyna prof. dr J. W. Reiss zapowiedziany cykl. wykładów „O zasadniczych pierwiastkach muzyki nowoczesnej“ — dziś w poniedziałek o g. ½3. Wstęp 60 h.

W c. k. szkole położnych zamianował asystentami nam. dra K. Krzysztonia i dra Adę Markową.

Piekarnia związkowa. Staraniem Tow. budowy tanich domów w Krakowie (postawiło nowe trzy domy z małemi mieszkaniami przy ul. Koletek 13) urządzoną została w tych domach wzorowa piekarnia, według najnowszego systemu (angielskiego) z popędem elektrycznym. Również założone zostało Stow.: „Piekarnia związkowa w Krakowie“; ma ona na celu uregulowanie cen pieczywa w interesie konsumującej publiczności. Skład piekarni znajduje się w lokalu piekarni przy ulicy Koletek 13. Stragany piekarni znajdują się w Rynku Gł., na Placu Nowym i Placu Wolnica.

Zamawianie ziemniaków. „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli“ na liczne żądania ze strony członków przedłużył termin zamawiania ziemniaków w biurze ul. Szewska l. 21 do wtorku dnia 5 listopada br.

Cena ziemniaków pozostaje niezmienioną, tj. 6 kor. 50 h. za 100 kg.

Należy się spieszyć z zamówieniem, albowiem nastające mrozy mogą zupełnie uniemożliwić dostawę ziemniaków.

Nieustanne kłamstwa wypełniają szpalty tutejszego brukowego pisemka. Wiadomość o spadnięciu pod Tarnowem aeroplanu z oficerami rosyjskiemi i więcej niż bezmyślne szczegóły, w jakie to spadnięcie zostało upstrzone przez to brukowe pisemko, jest od początku do końca zełgana.

Afera hr. Starzeńskiego. Wczoraj został hr. Starzeński wypuszczony z więzienia śledczego za kaucyą 10.000 kor., które złożyła rodzina.

Za nadużycia asenterunkowe. Wczoraj aresztowała policya 35-letniego majstra blacharskiego Mojżesza Kleinwachsa pod zarzutem nadużyć asenterunkowych. Kleinwachs pobierał różne kwoty od popisowych i obiecywał im uwolnienie z wojska.

Ślub dra Piotra Wysockiego, sekundaryusza szpitala św. Łazarza z panną Felicyą Marcisiewicz, córką znanego okulisty, odbył się w sobotę w kościele PP. Urszulanek. Błogosławieństwa nowożeńcom udzielił ks. kan. Rampel w asystencyi ks. kan. Łazarskiego i Drohojewskiego.

Z kroniki żałobnej.

Emilia z Barańskich Pobóg Pągowska lat 76, zmarła w Wieliczce d. 26 bm.

W przededniu rewolucyi w Konstantynopolu!

Oficerzy odmawiają posłuszeństwa. — Partya Abdul-Hamida podnosi głowę. — Nieudolność generałów i rozprężenie w armii.

Wiedeń. Dzisiejszy *Der Morgen*, pismo poniedziałkowe, przynosi alarmujące wiadomości z Konstantynopola. Według powyższych informacyi stolica państwa otomańskiego **znajduje się w przededniu rewolucyi.** W Konstantynopolu przygotowują się wypadki, przypominające wypadki paryskie, kiedy armia pruska w roku 1870 rozpoczęła oblężenie Paryża.

W ostatnich dniach przybyło do Konstantynopola około 6.000 zbiegów-mahometan z armii stojącej pod Adryanopolem. Opowiadają oni straszne szczegóły o stanie armii. Rząd turecki umieścił tych zbiegów w meczetach, aby nie dopuścić ich do zetknięcia się z ludnością. Mimo to zbiegowie mają dostęp do szerokich sfer ludności a opowiadania ich wywołują nieopisany popłoch.

Zbiegowie twierdzą, że klęska pod Kirkilisse jest wynikiem **niesłychanych nieporządków i nieładu w armii tureckiej.** W czasie nocnej walki pod Kirkilisse jenerałowie tureccy potracili głowy a skutek był taki, **że pułki tureckie wzajemnie się mordowały.** Odwrót z pod Kirkilisse odbywał się w panicznym nieładzie. Pewien batalion rezerwistów szturmem zdobył pociąg, którym udał się do Baba-Eski.

O sytuacyi pod Adryanopolem brak dokładnych wiadomości. Według jednej wersyi walki doznały chwilowej przerwy, według drugiej, walki się wzmogły i prowadzone są obecnie z niesłychaną zaciętością. Rząd turecki ciągle jeszcze oficyalnie twierdzi, że Bułgarzy ponieśli klęskę(!).

Stronnictwo zdetronizowanego sułtana Abdul-Hamida coraz bardziej podnosi głowę. Wyzyskuje ono ogólne niezadowolenie i niepewność sytuacyi na rzecz agitacyi **przeciw sułtanowi i obecnemu gabinetowi.**

Europejczycy w Konstantynopolu zamieszkali zapewniają, **że wybuch rewolucyi jest kwestyą kilku dni. Sytuacya jest wprost rozpaczliwą. Oficerzy nie chcą wyjeżdżać na plac boju ani obejmować komendy w mieście.** Ministerstwo wojny wydało okólnik grożący surowemi karami. Ogłoszenie tego okólnika wywołało piorunujące wrażenie. Faktem jest niezaprzeczonym, że armia turecka jest kompletnie zdezorganizowana.

Połączenie armii serbskiej z czarnogórską.

Rjeka (w Czarnogórze). (Tel. Biura kor.) Według nadeszłych tu wiadomości, **połączyło się wojsko czarnogórskie z serbskiem koło Sienicy.** Nastąpiło serdeczne powitanie obu wojsk. Wiadomość o połączeniu wojsk wywołała tu i w Cetynii wielką radość.

Otoczenie Adryanopola.

Zofia (Tel. wł.) **Otoczenie Adryanopola** przez wojska bułgarskie **jest już ukończone i przeprowadzone.** Turcy stawiają tylko na południowej stronie słaby opór. Komendant armii bułgarskiej zażądał kapitulacyi Adryanopola, lecz załoga turecka odmówiła.

Postępy oręża greckiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Okazało się, że wiadomości pochodzące ze źródeł tureckich o porażce Greków w Epirze są nieprawdziwe. Dwie armie greckie obecnie forsownie maszerują przez Epir na Salonikę.

Pierwszy car „Wielkiej Bułgaryi“.

Berlin. (Tel. wł.) Do tutejszych pism donoszą ze Starej-Zagory, że deputacya tamtejszych notabli powitała króla bułgarskiego mianem pierwszego cara wielkiej Bułgaryi.

Z zaboru rosyjskiego i Rosyi

Otrucie sędziego śledczego.

Warszawa. (B.) W sprawie nagłego zgonu sędziego śledczego Własienki, który prowadził śledztwo w sprawie nadużyć na kolei nadwiślańskiej, policya wykryła, że Własienko **został otruty.** Policya jest już w posiadaniu szeregu danych, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia. O udział w otruciu, dzisiaj ma być aresztowanych kilka osób z wyższych sfer urzędniczych na kolei nadwiślańskiej, które silnie zostały skompromitowane toczącym się śledztwem. W aferę tę wmieszani są dygnitarze z otoczenia carskiego.

Warszawa. (B.) Naczelnik kolei nadwiślańskiej Hesket doniósł do prokuratoryi, że otrzymał szereg pogróżek, które stoją w związku z wykryciem poważnych nadużyć na kolei nadwiślańskiej.

Pogorszenie stanu zdrowia carewicza.

Warszawa. (B.). Stan zdrowia carewicza znowu znacznie się pogorszył. Carewicz chory jest na zapalenie otrzewnej i stąd wynikło ropienie. Gorączka wciąż wzrasta. Organizm jest silnie nadwyrężony. W świecie lekarskim wyrażają zdziwienie, że choroba carewicza przybrała takie rozmiary, do których możnaby było nie dopuścić.

Nie wywieziono złota.

Warszawa. (Tel. wł.). Zaprzeczenie urzędowe o niewywiezieniu złota z banków państwowych z Królestwa do Moskwy okazało się prawdziwe. W bankach tych jednak zostały poczynione wszelkie zarządzenia w tym kierunku.

O mandat z Warszawy.

Warszawa. (B.) Wczoraj do późnej nocy odbywało się zebranie wyborców żydowskich na którem powzięto doniosłe uchwały. Postanowiono manifestacyjnie wstrzymać się od głosowania w kolegium wyborczem. Wobec tej uchwały wybór Kucharzewskiego **jest zapewniony.**

Skałłon w Spale.

Warszawa. (B.) Wczoraj wieczorem został nagle wezwany do Spały generał-gubernator Skałon, który natychmiast wyjechał nadzwyczajnym pociągiem. Po mieście z tego powodu krążą niepokojące pogłoski, mówią o bliskich już zarządzeniach wojskowych i t. d.

Neutralna Rosya.

Petersburg. (B) Władze rządowe zabroniły wysłania wyasygnowanych przez petersburską radę miejską 100.000 rub. na rzecz walczących państw bałkańskich, motywując swój zakaz względami neutralności.

Teatry i widowiska

—

REPERTUAR teatru miejskiego.

Poniedziałek 18 b. m. do czwartku 31 b. m.: „Zygmunt August“. (Ceny o 25% podwyższone).

Piątek 1 listopada po południu: „Kościuszko pod Racławicami“. (ceny zniżone do połowy.)

Piątek wieczór „Paweł I“.

Sobota: popołudniu „Młynarz i jego córka“.

wieczór: Trylogia p. t. „Zygmunt August“

Niedziela popołudniu Przedstawienie Skargowskie

TEATR Nowości.

Człowiek o 100 głowach.

Momus krak.: kabaret.

A. S. Poleński aktualne wiadomości.

Bracia Farinelli akrobaci.

„Listonosz pieniężny“, farsa.

Początek o g. 8 wieczór.

TEATR APOLLO

Od 21–31 października br

The orygінal Senbors niezrównani ekwilibryści.

Rosario Santafé andaluzyjska piękność.

The 4 Highland Girls!! szkocki kwartet taneczny.

M. Lafayette, polski komik.

H. Szlorchówna subretka polska

K. Liebal komik

Hedi Juliette wesoły chłopak szewski.

Erna Goleston subretka.

Zeidowski

Ferry Rosena Parisiana Ensemble

Początek o g. 8 wieczór

TEATR Maryoneteк ...

Petersburg. (B). Kokowcew oświadczył przedstawicielom przemysłu, że pomiędzy Rosyą i Austryą toczą się pertraktacye co do formy deklaracyi, jaką te państwa złożą w sprawie toczącej się wojny na Bałkanach. Deklaracya ta ma być ogłoszona jednocześnie.

Groźba rewolucyi na Kaukazie.

Petersburg. (B) Tutejsze sfery rządowe są zaniepokojone ruchem antimahometańskim na południu Rosyi w związku z wojną na Bałkanach. Spodziewane są rzezie mahometan na Kaukazie. W tych dniach do Kokowcewa udaje się deputacya mahometan z prośbą o wzięcie ich w obronę.

Wybory do Rady państwa.

Warszawa. (B.) W sobotę w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyły się pod przewodnictwem księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego, wybory z większej własności posłów z 10 gubernij Królestwa do Rady państwa.

Wybrani zostali: Szebeko, Godlewski, margrabia Wielopolski, Karpiński, Wielowiejski, Leszczyński.

O wywłaszczenie.

Berlin. (B.) Interpelacya polska w sprawie wywłaszczenia przyjdzie na porządek dzienny Sejmu pruskiego nie w poniedziałek, ale dopiero we środę. Stało się to na życzenie ministra Schorlemera.

Pogoda w Krakowie.

(Z krakow. obserw.)

Dn. 27. paździer. termometer doszedł od 4·4 do 0·3 C. barometr opadał.

Dnia 28 paździer. o godz. 7-ej zrana stan barometru: 746·6 mm.

stan termometru: 1·2 C.

Wiatr północno-wschod.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

Z kraju.

Z Tarnowa. Aresztowanie oszustki.) Korespondent nasz (Beta) pisze:

Onegdaj przyaresztował ajent policyi, Leibel, w cukierni Płonki elegancko ubraną kobietę, nazwiskiem Marya Maślanka, która popełniała od dłuższego czasu w Tarnowie różne oszustwa. Przytrzymano ją właśnie w chwili, gdy niejaką Nesslówne z Rzeszowa godziła do przyjęcia u niej zajęcia, żądając kaucyi w kwocie 50 kor. W śledztwie okazało się, że oszustka podając się za zamożną osobę bawiącą w Tarnowie w przejeździe, nabrała w sklepie p. Cichulskiego i Foerstera towarów na kilkaset koron; część towarów zabrała zaraz, resztę kazała wysłać za zaliczką na nazwisko hr. Stadnickiej, względnie Stawarskiej, do zarządu lasów w Kutach. (Wysłane towary powróciły jako przez adresatki nie zamawiane.) W podobny sposób oszukała aresztowana p. Stogową, właścicielkę magazynu kapeluszy i firmę „Wiktorya".

Ponieważ aresztowana zmieniała często mieszkanie, a ostatnio przebywała u swej ciotki, rusinki Paraszki z Klapiturów Pałacowej, powstała pogłoska, że tak aresztowana jak i jej ciotka są szpiegami.

Pocztowiec złodziejem. Z Nowego Sącza pisze nasz korespondent (Mari): Z chwilą przyjęcia do urzędu poczt. w N. Sączu Stefana Mularczyka poczęły na poczcie ginąć listy amerykańskie. Z powodu ustawicznych zażaleń poszkodowanych, naczelnik p. Bocek zawiadomił o tem żandarmeryę.

Przeprowadzona u Malarczyka rewizya w asystencyi dr. Jana Urbańskiego kom. poczt. ze Lwowa wydała plon obfity. M mieszkaniu jego znaleziono 67 marek amerykańskich, 34 listy amerykańskie, 3 dolary, oraz wielką ilość przedmiotów galanteryjnych.

Malarczyka aresztowano i osadzono w aresztach śledczych sądu obwodowego. Śledztwo prowadzi sędzia p. Stiasny. Aresztowany złodziej posiada burzliwą przeszłość. Zawód swój rozpoczął w Bukowsku, gdzie pracował jako pisarz sądowy. Wydalony stamtąd dostał się w charakterze woźnego do urzędu pocztowego w Kalwaryi. Tam uprawiał złodziejstwo na wielką skalę, dopuszczając się licznych kradzieży towarów galanteryjnych, których część (70 sztuk) u niego znaleziono.

Wiec, który się odbył i nie odbył. Z Wadowic donosi nam korespondent: Szumne plakaty „Walka stronnictw" wzywały mieszkańców Wadowic i okolicy na wiec d. 24 bm. W oznaczonzm dniu i godzinie przybyli do obszernej sali Rady gminnej pp: burmistrz dr. Opydo, r. s. dr. Solak, adw. dr. Wodziński, kom. starostwa dr. Arct, inż. pow. Zawadziński, pos. sejmowy A. Styła, wójt z Rudz, jeden akademik, specyalnie na wiec wysłany korespondent „Słowa Pol". i korespondent "Nowin" — razem osób 10 (dziesięć). Kiedy po długiem czekaniu nikt więcej nie przyszedł, zagaił wiec (dziesięciu) r. s. dr. Solak, który oświadczając, że wiec ten został w chwili tak ważnej zwołany dla poinformowania głównie włościan (przedstawiał ich wójt z Rudz) o walce stronnictw w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Ponieważ zaś zebrani na sali dostatecznie są poinformowani w tej sprawie za pośrednikiem dzienników — mowea rozwiązał; „wiec" wśród oklasków zebranych. (Ten odbyty czy nie odbyty wiec — jak kto woli — wymownie świadczy o zaintesesowaniu daną sprawą mieszkańców Wadowic i okolicznych włościan. *Przyp. red.*)

Wiec zapowiedziany przez pp. Stapińskiego i Witosa na 29 bm. został odroczony do 10 listopada.

Z Wadowic piszą nam: Rabusie w Wadowicach i okolicy grasują stale, napadając przeważnie na kupców jadących na jarmark do Suchy. Wypadają oni z lasów w Gorzeniu i na Czertaku uzbrojeni w drągi, zatrzymują jadących i rabują im towar. Żandarmerya wyłapuje, prowadzi co jakiś czas opryszków zakutych w kajdanki do sądu w Wadowicach ale tworzą się nowe bandy które prowadzą dalej rozboje. Wzmocnienie żandarmeryi w okolicy jest niezbędne.

Rozwój „Sokoła". Ze sprawozdania na zjeździe delegatów „Sokoła" wynika, że w roku ubiegłym udzielano lekcyi gimnastyki 25.000 przeszło dzieciom, utrzymywano domy polskie, których wartość wynosi 3,300.000, a które są ogólną narodową własnością. Związek podzielony jest na 7 okręgów, liczy 241 towarzystw z ogólną liczbą członków 29.369. Nowych przybyło 9 towarzystw i 1000 członków. Okręg lwowski, t. j. piąty, liczy 46 towarzystw i 8344 członków; okręg krakowski 55 towarzystw i 5721 członków, do tego okręgu należy cały Śląsk. Okręg stanisławowski, t. j. siódmy, ma 41 towarzystw i 4669 członków, później idą co do liczb okręgi: przemyski, rzeszowski, tarnopolski i tarnowski.

Zjazd delegatów oddał hołd ks. biskupowi Bandurskiemu z okazyi jubileuszu za owocną pracę kapłańską oraz uchwalił, aby 50-letni jubileusz powstania 1863 r. uczcić doraźnym jednodniowym zlotem związkowym we Lwowie. Wpisowe na r. 1913 ustanowiono 10 kor., wkładkę dla członków 1 kor. i 40 hal. (na wsi).

Do wydziału na lat 3 weszli: prez. dr Fiszer; członkowie: S. Biega, dr K. Czarnik, dr W. Godlewski, W. Osiadacz, dr K. Panek, A. Wallek, dr K. Wyrzykowski; zast. F. Czaykowski, L. Krobicki, T. Witwicki, Przepiliński (Śląsk), dr S. Rowiński, S. Ruciński, dr L. Tarnawski, W. Świątkiewicz, zast.: dr S. Gawlikowski, K. Laskowski, A. Schiller; kom. rew.: W. Biechoński, K. Epler, W. Krobicki, dr A. Małaczyński, T. Schmidt; sąd hon.: dr A. Balasits, dr T. Bałaban, E. Barański, K. Bogranowicz, T. Fiedler, dr S. Korytko, dr S. Obmiński, J. Niewiadomski, J. Padewski, I. Romanowski, W. Sigmund, M. Szpondrowski.

Po zamknięciu numeru.

Niebywała demoralizacya w armii tureckiej.

Konstantynopol. (T. B. K.) Ks. Egiptu generał Ozis pasza, który pod Kirkilisse dowodził konnicą oraz gubernator Kirkilisse i kilku oficerów zostało przewiezionych do Konstantynopola **pod zarzutem ucieczki z placu boju.**

Uwięziono ich w ministerstwie wojny. — Z tego samego powodu **będzie rozstrzelanych na zarządzenie ministerstwa wojny 200 żołnierzy.**

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego (Rynek 6) odbędzie się dn. 28 b. m. o g. 6 pogadanka p. t. Sprawa polska w chwili obecnej, którą zagai p. W. Feldman. Dla Członków wstęp wolny, dla gości 30 hal.

Kurs koronek iryjskich. Pragnąc dać łatwy zarobek kobietom, Koło Pań pomocy przemysłowej urządza 6-ty tygodniowy kurs koronek iryjskich. Po skończeniu kursu uczenice będą mogły wyrabiać same te, tak modne obecnie koronki, a Koło Pań zajmie się ich zbytem. Kurs rozpoczyna się 1 listopada. Opłata wynosi 4 kor. Osoby niezamożne mogą być od niej zwolnione. Wpisy przyjmuje Liga pomocy przem. (ul. Straszewskiego l. 28).

„Rewolucya“ gospodyń w Berlinie.

Tysiące gospodyń przed halami. Bójki wśród kobiet. Przykra niespodzianka. Groźne wzburzenie niewiast. Bombardowanie rzeźników kapustą, kiełbasą i t. p.

Ogólna drożyzna środków spożywczych, wzrastająca niemal z dnia na dzień wywołuje powszechny niepokój. Zwłaszcza w większych miastach daje się ona dotkliwie odczuwać, przedewszystkiem sferze biednej ludności, głównie rzemieślniczej i robotniczej. Najwytrwalszym na niedostatek gospodyniom zaczyna już brakować cierpliwości. Objawów tego nie brak zarówno w naszym mieście jak i gdzieindziej. Jaskrawym dowodem jest rewolta gospodyń w Berlinie, którą obszernie opisują tamtejsze dzienniki.

Ta znamienna „rewolucya“ wyprowadzonych z cierpliwości kobiet, wybuchła wczesnym rankiem dnia 23 bm., t. j. w pierwszym dniu sprzedaży mięsa sprowadzonego z Rosyi, celem obniżenia wygórowanych cen tego niezbędnego w mieście środka żywności. Setki gospodyń zgromadziło się już o godz. 5 rano przed zamkniętemi halami targowemi, w których była zapowiedziana sprzedaż rosyjskiego mięsa. Tłumy z każdą chwilą napływały. Przed zamkniętymi bramami powstał ścisk i ścisk. Pomiędzy kobietami przychodziło do bójek o pierwsze miejsca, w czasie której darto sobie suknie i drapano twarz. Największy tłum gospodyń, bo przeszło 2000, zgromadził się już o godz. 5 rano przed halami przy Reinickendorferstrasse.

W chwili gdy otwarto bramy wdarły się do hal kobiety zwartą masą, odtrącając na bok urzędników policyjnych. Czekała ich jednak niespodzianka. Rzeźnicy oświadczyli że przysłane im z centralnej rzeźni mięso było tak marnej jakości, iż nie mogli go przyjąć. (Rzeźnicy nie chcą go sprzedawać). Oświadczenie to przyjęły kobiety groźnym wybuchem oburzenia:

— Psy! — wy nie chcecie sprzedawać, ale my musimy mieć mięso, my nie będziemy dłużej mrzeć z głodu, słyszycie, złodzieje i pijawki naszej krwawicy! — i z tym okrzykiem runął wzburzony tłum kobiet na wroga.

Rzeźników i ich pomocników wyparto i gosposie rozpoczęły gospodarkę rabunku. Wywieszone ćwierci mięsa i kiełbasy pocięte i podarte w kawały, znikały w koszykach i torbach gospodyń. Niewiasty ogarnął szał. W wielu miejscach olbrzymi zwój kiełbas zrzucono i podeptano. Rzeźnika, który usiłował stawić opór tak ciężko pobiły przedstawicielki płci słabej, że broczące cały krwią zdołał zaledwie unieść życie z ich „uścisków“. Inny znowu chciał zamknąć swój sklep, ale kobiety spostrzegły ten zamiar, rzuciły się do pobliskiego sklepu z jarzynami i rozpoczęły bombardować rzeźnika burakami, główkami kapusty i t. p. Z wielkim trudem tylko wyparła w końcu szalejące niewiasty przybyła policya, która usłyszała groźbę: „Czekajcie, popołudniu przyjdziemy z mężami!“

Po zamknięciu hali powrócili na swoje miejsca rzeźnicy i masarze, aby zobaczyć zniszczenia swego towaru i obliczyć szkody, które wynoszą tysiące — a olbrzymi tłum kobiet prowadził dalej dzieło zniszczenia w ulicy. Wiele sklepów rzeźników i masarzy spustoszono. Zrabowane mięso i kiełbasy służyły kobietom za pociski, którem godzono w rzeźników i policyę, a kiedy tych brakło posłużyło za broń niewiastom błoto ulicy i odchody końskie. Porządek przywrócono dopiero koło godz. 10 przed południem.

Na miejsce rewolucyi gospodyń przybył nadburmistrz Wermuth, który osobiście, widząc dzieło zniszczenia zbuntowanych kobiet, przekonał się o konieczności natychmiastowej akcyi drożyźnianej. Sprzedaż rosyjskiego mięsa ma objąć miasto.

W Charlottenburgu, gdzie sprzedawano sprowadzone mięso, mimo olbrzymiego tłumu gospodyń nie przyszło do zakłócenia spokoju.

Znamienna ta „rewolucya“ powinna być ostrzeżeniem dla naszych rzeźników.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

proh. obrz. rz. kat. w Brzezanach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem Cena w ozdobnej oprawie w 4° 806

— K. 6. —

(Za nadesłaniem K 6·60 przesyła franko).

Nuty instrumentalne na małą orkiestrę

do tych „Jasełek“ kosztają K 3 z przesyłką K 3·45. Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie. Hpl. Maryacki, telef. Nr. 1808

Także sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu minimum 60 h. 1-sze słowo liczy się potrójnie.

Do sprzedania parcela 558 sążni kw., z tego 18 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7— w godz. południowych między 1—3.

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcyi gry na fortepianie pod przystępnymi warunkami. Filipa 14.

Słuchacz filozofii, **germanista**, udziela lekcyi pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia pod „Korepetytor“ do biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 1230

Panna
do szycia

potrzebna **zaraz** do magazynu tapicerskiego Stefana Iglickiego, Kraków, ul. Sławkowska l. 10. 1212

Wielki Ogród

główne warzywny oraz wielka 1213

szparagarnia

do wydzierżawienia w Bochni. Bliższa wiadomość w drogueryi p. J. Michnika.

Uczeń

wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod A-B przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków Jagiellońska 7.

Wyłączny zastępca na Kraków, dobrze wprowadzony w handlach korzennych potrzebny za pensyą i prowizyą. Zgłoszenia z informacyami: Lwów, Skrytka 228. 1228

! Winogrona !

stołowe i kuracyjne najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 kg. 3 K 50 h.; jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kg. 3 K; miód pszczelny naturalny 5 kg. puszka 7 K. 50 h. dostarcza J. Perlmutter Versecz 25. (Węgry poł.) 974

Za 4 kor.

skrzynka zawierająca 2½ kopy (150 sztuk)

Kwargli ołomunieckich

Nr. 4. Wysyła za zaliczką FABRYCZNY skład SERÓW

Braci ROLNICKICH

Kraków, Wielopole 7/II.

Cenniki wysyłamy na żądanie

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE
kroju i szycia

przy ul. św. Krzyża l. 7 kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dnia 4 listopada br. na przystępnych warunkach, zaś dla niezamożnych pań urzędniczek lub lub córek kurs oddzielny za zniżoną opłatą. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i popołudniu od 3 do 6-ej. 1229



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.**

Perparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England.



Przeszło 4000 rycin

Wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zawiera mój najnowszy katalog główny, który na żądanie bezwłocznie każdemu i opłatnie wysyłam. **darmo**

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2491 (Czechy).

Zegarki niklowe K 4.20, budziki niklowe K 2.40, zegary wachadłowe K 8.50 skrzypce K 5.90, harmonia K 5. — rewolwery K 6.— w bogatym wyborze w zapasie. 1047

WĘGIEL „PŁOMIEŃ“

Pawia 10. Telefon 2388.

Dostawy większe furami albo codziennie, workami plombowanymi po kor. 1 za 1 cetnar.

„NADZIEJA“

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w KRAKOWIE,

ulica Jagiellońska l. 7.

(róg ul. Szewskiej.)

TOWARY LNIANE I BAWEŁNIANE

po najtańszych cenach eksportowych. 1088



Nr. B. 14. „Weba Konradowska„ z silnej grubej tkaniny, do użytku domowego około 74/76 cm. szer., pół szt. 11½ m. długości K 8· — Tkaniny szersze w lepszej jakości cała sztuka 23 cm. długa K 15·50, 16·50, 17·50. — Nr. S. 1. Szyrting średniej grubości, 84 cm. szer., sztuka 20 m. dług. K 15.50. Tensam w lepszym gat. K 20·50, Nr. C. 5. Szifon, średnio wytrzymały, 82 cm. szer., szt. 20 m. długa K 16·50. W lepszym gatunku K 18· —. **Bez ryzyka!** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez c. k. nadwornego dostawcę **JANA KONRADA Dom wysyłkowy w Brux Nr. 2465** (Czechy). Katalog gł. z 4000 rycin wysyłam darmo i opłatnie

Koron 5.000 zarobku

płacę każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya

300 SZTUK TYLKO 6·50 kor.

nie jest kupnem okolicznościowem, a mianowicie: jeden szwajcarski zegarek kieszonkowy, systemu ROSKOPF patentów. dokładnie idący i punktualnie regulowany z pisemnem 3-letniem poręczeniem. 1 amerykański złoty double łańcuszek, 2 amer. złote duble pierścionki (dla panów i pań), 1 ang. pozłacany garnitur, składający się z guzików do manszetów, kołnierza i gorsu, 1 ameryk. scyzoryk 5| ostrza, 1 eleg. krawat jedwabny, koloru i wzoru na życzenie najnowszego fasonu, 1 wspaniała szpilka do krawatu z brylantu Simili, 1 zachwycająca broszka damska, ostatnia nowość i pożyteczny garnitur toaletowy podróżny, 1 eleg. portmonetka z praw. skórki, 1 para amer. butonów z imit. szlach. kamieni. 1 patent. ang. barometr, 1 salon. album z 36 sztucz. i najpiękniejszemi widokami świata, 1 pyszna kolja na szyję lub do włosów z prawdziwych orjent. pereł, 5 indyjskich dyabłów przepowiadaczy, zajmujących każde towarzystwo i jeszcze 150 sztuk różnych przedmiotów pożytecznych i niezbędnych w każdym domu, gratis. — Wszystko razem wraz z eleganckim zegarkiem „Roskopf“, który sam jest podwójnej wartości, kosztuje tylko kor. 6·50. Do nabycia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem, także w znaczkach pocztowych — przez

J. Gelb, dom wys., Nowy Sącz, 90.

NB. Przy odbiorze 2 pakietów zostaną darmo dołączona 1 prima ang. brzytwa do golenia, albo 6 lnianych chustek — Za nieodpowiednie pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wykluczone. 1226

Przybory bilardowe.

Bile z prawdziwej kości słoniowej i z masy imitujące kość słoniową. Kije zwykłe i składane. Kręgielki, skórki, naszrki etc.

Karty, Domina, Szachy Warcaby.

i wszelkie gry towarzyskie polecają najtaniej

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37. 1219

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA
JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 145

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu **Thymomel Scillae** przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych

:: Proszę zapytać swego lekarza ::

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 1 flaszek przy nadesłaniu **20·— K.**

Wyrób i skład główny

w B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **PRAGA III. Nr 203.**



Do nabycia we wszystkich aptekach W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M, Redera, K. Wiszniewskiego. Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1195

Zawiadomienie!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym **objąłem kawiarnię** po **śp. Janie Mrożyńskim w Rynku głównym l. 19, I p.** (dom W. Pana Wentzla). Lokal otwarty do godz. 3 w nocy.

Ręcząc za jaknajlepsze towary oraz rzetelną obsługę polecam się P. T. Publiczności i pozostaję

z szacunkiem

Kazimierz Wolski.

1223

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.